

## TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, II wojna światowa, ulica Lubelska 40, ulica Piłsudskiego 1, ulica Kołłątaja, getto w Puławach, Henryk Adler

### Getto w Puławach

W Puławach był burmistrz folksdojcz. U nas stali Niemcy najstraszniejsi, „trupigłówni” ich wołali, na czapkach mieli takie trupie główki – i on z nimi zrobił, co chciał, umiał rozmawiać po niemiecku. Najpierw powiedział, żeby nas wygnać z frontowych ulic na małe uliczki, tam gdzie targi były. I żeby nie wychodzić [stamtąd], to będzie getto. Na frontowych ulicach, Piłsudskiego czy Lubelskiej, nie mieszkali Żydzi. Poszliśmy na Kołłątaja, tam z drugiej strony, ale płotów nie było, tylko nie wolno było wyjść na frontowe ulice. I tam pilnowali – policja polska z Niemcami – żeby nie wychodzić na ulice. Ludzie się sami bali już. Do piątej tylko [można było z domu] wyjść, po nocy kto wyjdzie, zostanie zastrzelony. I tam żyliśmy, przeszliśmy tam do [domu] jednego [człowieka], który wyjechał. On pracował dla mojego ojca, obcasy do butów [robił]. Jego siostra powiedziała, że ona jedzie do brata, a my możemy dostać ich mieszkanie. To było już nie na głównej ulicy i tam żeśmy mieszkali może dwa miesiące albo mniej. Potem ten burmistrz powiedział: „Nie potrzebujemy ich tu wcale. Wygnać! Macie dwa dni wolne do wygnania”. To było w grudniu, dwudziestego dziewiątego, trzydziestego grudnia. Był u nas dyrektor szkoły, Adler się nazywał. On był kiedyś bardzo poważany w wojsku, był jakimś majorem, coś takiego. Pomyślał, że pójdzie do magistratu i poprosi, żeby chociaż przez zimę jeszcze [Żydów] zostawić, bo są małe dzieci. Tak go pobili, że był całkiem czarny na twarzy, krew mu się lała.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"